

# Mirosław Mylik

---

## Sprawozdanie z trzeciej sesji Konwersatorium Filozoficznego ATK

---

*Studia Philosophiae Christianae 33/2, 172-177*

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przyrody. Mówiąc o specyfice filozofii na ATK, trzeba podkreślić istnienie dwóch nurtów badań: jednego, obejmującego podstawowe dziedziny filozoficzne (metafizykę, teorię poznania, etykę, historię filozofii) oraz drugiego – filozofii przyrody, z metodologią i logiką, które są obecne w obu nurtach. Ks. Krokos zasygnalizował też celowość zastanowienia się nad koncepcją rozwoju filozofii na ATK, zwłaszcza w związku z reformą systemu studiowania na naszej uczelni. Spowodowało to wymianę myśli na temat dydaktyki i toku studiów filozoficznych.

P. dr Anna Lemańska stwierdziła, że szczególne zasługi w kształtowaniu i rozwijaniu filozofii przyrody na ATK należy przypisać profesorom: Bolesławowi Gaweckiemu i ks. Kazimierzowi Kłósakowi. Ważnym wyróżnikiem uprawianej przez nich filozofii przyrody była jej łączność z wynikami nauk przyrodniczych. Ks. prof. Kłósak wielokrotnie podkreślał, że konieczne jest uwzględnianie danych pochodzących z doświadczenia naukowego, gdyż bez nich problematyka filozofii przyrody zostaje z góry zubożona. Takie stanowisko znalazło również swój wyraz w programie studiów na specjalizacji filozofii przyrody. Przykłada się w nim szczególną wagę do tego, by studenci przyswoili sobie podstawową wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych. Program ten kontynuowali w ATK uczniowie ks. prof. Kłósaka: ks. prof. Mieczysław Lubański i ks. prof. Szczepan Ślaga. Powstanie wielu nowych problemów, które wiążą się z wykorzystaniem osiągnięć technicznych, biotechnologii, medycyny oraz zagrożeniami płynącymi ze strony dewastowanego środowiska naturalnego powoduje, że obecnie na Wydziale daje się zauważyć tendencja do odchodzenia od podejmowania badań dotyczących zagadnień rozpatrywanych tradycyjnie w filozofii przyrody. Punkt ciężkości przesuwa się w stronę bioetyki i ekofilozofii. Ta tendencja nie dotyczy tylko ATK, lecz jest charakterystyczna również dla innych ośrodków filozoficznych.

W dyskusji poza autorami wspomnianych wyżej wystąpień głos zabrali: ks. dr Paweł Mazanka, dr Mirosław Mylik i ks. dr Ryszard Moń.

## MIROŚLAW MYLIK

### SPRAWOZDANIE Z TRZECIEJ SESJI KONWERSATORIUM FILOZOFICZNEGO ATK

Odbyła się trzecia sesja Konwersatorium Filozoficznego ATK poświęcona V Światowemu Kongresowi Filozofii Chrześcijańskiej na temat *Freedom in Contemporary Culture* (Wolność w kulturze współczesnej), który odbył się w KUL-u w dniach 20-25 sierpnia 1996 r. Przebieg Kongresu omówił dr M. Mylik. „Filozoficznym wydarzeniem roku 1996 jest niewątpliwie V Światowy Kongres Filozofii Chrześcijańskiej, który odbył się w Polsce, w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 20-25 sierpnia 1996 r. Świadczy o tym przede wszystkim liczba zgłoszonych (ponad trzysetu) osób na Kongres z Argentyny, Austrii, Belgii, Brazylii, Chile, Chin, Ekwadoru, Francji, Irlandii, Japonii, Holandii, Hiszpanii, Kanady, Lichtensteinu, Litwy, Meksyku, Niemiec, Peru, Polski, Republiki Południowej Afryki, Rosji, Rumunii, Słowacji, Szwajcarii, Ugandy Ukrainy, USA, Watykanu, Włoch. Wygłosili oni podczas sześciu dni kongresowych około 150 referatów i komunikatów w siedmiu sekcjach specjalistycznych oraz 25 wykładów w ramach wspólnych posiedzeń wszystkich uczestników Kongresu w Auli Głównej KUL im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pojawia się zatem nielada pytanie, dlaczego właśnie Polska, a w niej KUL, stały się miejscem tak ważnego wydarzenia filozoficznego o randze międzynarodowej?

Odpowiedź mieści się po części w krótkiej historii *Kongresów Filozofii Chrześcijańskiej*, które odbywały się dotychczas w krajach, w których zachodziła taka potrzeba, a mianowicie w państwach Ameryki Południowej (Brazylia, Peru, Chile) i Środkowej

(Meksyk). Ich bowiem inicjator, ks. prof. Stanisław Laudanus (notabene Łotysz z pochodzenia) zmarły przed trzema laty, zdawał sobie doskonale sprawę z ogromnej potrzeby filozoficznej refleksji nad licznymi problemami społeczno-kulturowo-politycznymi nurtującymi ludzi na tym kontynencie. Nic więc dziwnego, że powstała dla odmiany w naszym obszarze geograficznym liczne kwestie i trudności związane przede wszystkim z wolnością, powstałe po upadku systemu totalitarnego oraz wynikię z powodu zetknięcia się ludów wschodnich z demokracją i gospodarką krajów zachodnich, wymagały miejsca do ich zbadania i przedyskutowania. Polska zaś w opinii światowej nie od dziś uchodzi za przewodnika w tej mierze pośród innych narodów wschodnich. W naszym kraju przecież narodziła się *Solidarność*, z którą wiąże się historyczny upadek komunizmu i narodziny wszelkich swobód demokratycznych dla wielu krajów środkowej i wschodniej Europy. W Polsce natomiast Lublin, a zwłaszcza KUL był jednym z tych miejsc, w których przechowywano prawdę o ludzkiej wolności i to zarówno w wymiarze indywidualnego człowieka jak i globalnego, czyli społeczeństwa bądź narodów. Wreszcie tak Polska, jak i KUL wydała Papieża-Polaka, co zapewne było również nie małą przyczyną takiego a nie innego wyboru.

Obrazy *V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej* otworzyła Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, który wygłosił również homilię w j. francuskim. Ks. Prymas skupił się w niej na biblijnym wymiarze ludzkiej wolności, której pełnią jest tylko Bóg, przez co wzywa nas do Siebie od wieków. W Nim bowiem tylko może człowiek w pełni urzeczywistnić swoją wolność. Zniewolenie zaś następuje zawsze wtedy, kiedy człowiek sam siebie czyni początkiem i kresem wolności, jak to zrobił biblijny władca Tyru (Ez. 28, 2), czy też czyni się gromadząc i przywiązując się nadmiernie do dóbr tego świata (przypowieść o uchu igielnym, Mt. 19, 24). Ks. Prymas odniósł się również do sytuacji Kościoła w Polsce, w której nie widzi prawdziwej wolności obywatelskiej bez prawa do publicznego wyznawania swej wiary. Tym samym zwalczał pokutującą do dziś w świadomości polskiego społeczeństwa tezę marksistowską, iż religia jest wyłącznie sprawą prywatną a nie społeczną.

W uroczystym otwarciu obrad Kongresu wzięli ponadto udział: Nuncjusz Apostolski w Polsce ks. Arcybiskup J. Kowalczyk, który odczytał przesłanie Ojca św. skierowane do wszystkich uczestników Kongresu, rektor KUL-u ks. prof. S. Wielgosz, który powiedział słowo wstępne do uczestników i sponsorów Kongresu, dziekan Wydziału Filozofii KUL s. prof. Z. J. Zdybicka, która przedstawiła historię, przebieg i główne założenia, tak poprzednich, jak i obecnego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej.

Wykład inauguracyjny, pt. *Natura ludzkiej wolności*, wygłosił prof. M. A. Krąpiec, OP, w czym uwidocznił się wyraz szacunku organizatorów Kongresu dla jednego z twórców tzw. Filozoficznej Szkoły Lubelskiej. W swoim wykładzie O. prof. Krąpiec przypomniał znaną tezę, że każdy człowiek ma świadomość własnej wolności. Świadomi bowiem jesteśmy, że coś możemy, i że coś nie musimy, że po prostu coś chcemy uczynić. Jednakże tak pojętą wolność próbowano nie raz w historii zanegować bądź opacznie ją wytłumaczyć. Dlatego właśnie o. Krąpiec starał się wykazać, na czym polega w tej mierze stary błąd indeterminizmu, determinizmu oraz determinizmu teologicznego. Następnie ukazał naturę i rolę ludzkiej wolności w kształtowaniu życia osobowego człowieka. Ludzki wybór jest tu konieczny, podkreślał o. Krąpiec, tylko wobec dobra jako dobra, czyli dobra nieskończonego, nie zaś wobec dóbr skończonych i poszczególnych. Przy tym wola nasza bezpośrednio wybiera nie jakieś dobro, które jest na zewnątrz nas, ale praktyczny sąd o dobru, który jest wewnątrz każdego z nas. W tym właśnie wyrażnia się akt decyzji każdego z nas, czyli w autodeterminacji, w samostanowieniu o sobie, w samoposiadaniu siebie bądź czegoś, w samopanowaniu nad sobą, etc. Akty decyzji są zatem dla o. Krąpcia aktami *stricto* ludzkimi, do których jednak człowiek dojrzewa z czasem, i którymi czyni

nieważko samego siebie. Największe przy tym zagrożenie jawi się dla Krąpca tam, gdzie następuje najmniejsze choćby fałszowanie prawdy o dobru, gdyż to po prostu uniemożliwia realizowanie się naszego człowieczeństwa. Dlatego właśnie prawda i dobro są najogólniej rzecz biorąc granicami prawdziwie pojętej ludzkiej wolności. Odrzucenie ich prowadzi do dehumanizacji człowieka, co powoduje w konsekwencji sprowadzenie człowieka do roli narzędzia bądź rzeczy.

O. Krąpiec rozpoczął tym samym sześciodniowy maraton filozoficzny, w którym poszukiwano odpowiedzi na pytanie o istotę ludzkiej wolności, zasadnicze sposoby i granice jej realizacji, oraz główne jej założenia i cele.

W drugim dniu obrad zwrócono między innymi uwagę na potrzebę związania wolności z odpowiedzialnością, co np. podkreślali B. Mondini i de Dijn. Inni wskazywali na związki wolności z prawdą jako jedynej drogi do osiągnięcia wolności, jak to np. sądzi G. Reale. Prof. Invagen łączył natomiast wolność z elementami tajemnicy. Podkreślano także (np. R. Buttiglione), że człowiek, czując się istotą przygodną, szuka najlepszego zabezpieczenia swojej egzystencji m.in. poprzez państwo i jego instytucje. Jednakże trzeba też pamiętać, że im bardziej państwo ingeruje w prywatne życie człowieka, tym mniej pozostaje miejsca na jego wolność. Najlepszym tego dowodem są niedawne jeszcze doświadczenia hitleryzmu i komunizmu.

W trzecim dniu Kongresu dyskutowano między innymi potrzebę łączenia wolności z osobą ludzką i niemożności jej odrywania od człowieka, o co postulował J. Seifert. Nie można bowiem nawet mówić o sobie bez swej wolności. Wyróżniono też trzy ideologie totalitarne (M. Schooyans), u podstaw których leżała i wciąż leży całkowita pogarda dla osoby ludzkiej z powodu prymatu rasy nad osobą (nazizmu), czy państwa nad osobą (faszyzm), jak też ideologii nad osobą (komunizm), czy wreszcie umowy i głosowania nad dobrem osoby (neoliberalizm). Wskazywano również w tym dniu na wyższość prawa zabijania nad prawem do życia (T. Styczeń), które charakteryzuje współczesną kulturę państw tzw. wysokocywilizowanych, co jednak jest w gruncie rzeczy cywilizacją śmierci. Podkreślano wreszcie, że najwyższe wartości, jak prawda, dobro i piękno nie ograniczają wolności, ale ją wspomagają (W. Stróżewski).

W czwartym dniu obrad Kongresowych dyskutowano z kolei nad rozumieniem wolności w aspekcie społeczno-politycznym i moralnym (V. Possenti). Przypomniano raz jeszcze, że wolność absolutna przysługuje jedynie Bogu, natomiast wolność człowieka jest wolnością stworzoną i pochodną od Niego. Dlatego też w wolności ludzkiej należy uwzględnić nie tylko moment wyboru, ale i posłuszeństwa wobec Stwórcy (G. Cottier). Zwrócono także uwagę na ideologiczne podteksty współcześnie toczących się wojen i zaproponowano stworzenie swoistego projektu społecznej przebudowy zasadniczych struktur państwowych, w którym pierwsze skrzypce będą odgrywać ludzie w swoich naturalnie wytworzonych wspólnotach, a nie np. ideologie (G. McLean). Sądzono wreszcie, że wolność ludzką da się zachować poprzez takie zorganizowanie państwa pod względem politycznym, gospodarczym i prawnym, iż zostanie w nim zagwarantowana godność człowieka (L. Kraft).

Natomiast piątym dniu obrad dyskutowano między innymi o prawie do wolności religijnej, która wynika z praw człowieka. Jej graniczenie jest początkiem ograniczenia praw człowieka (A. Rauscher). W nieodczynnym też sposób przypomniano starą prawdę o obowiązku nieustannego nauczania człowieka prawdziwej wolności (F. Rivetti-Barbo). Stwierdzono, że każdy wolny akt decyzji ludzkiej jest wydarzeniem tej rangi, że można mówić o zupełnie nowej jakości człowieka (J. Ladriere). Zauważono także, że w trakcie budowania nowej jedności Europy nie może, ani wiara chrześcijan ani też chrześcijańskie normy moralne, być zawężona jedynie do obszaru indywidualnego sumienia ludzkiego. Gdyby bowiem tak się stało, to nie tylko Europa, ale i cały świat, utraciłby podstawowe źródło (chrześcijaństwo) tej jedności (J. Ibanez-Martin).

Z tej pobieżnie przedstawionej charakterystyki, dotyczącej tylko obrad sesji głównej Kongresu, można przekonać się już o rozległości i trudności problemu wolności, które

było przecież jeszcze szerzej ukazywane i dyskutowane w referatach i komunikatach siedmiu sekcji specjalistycznych. Stąd na pełną ocenę *V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej* trzeba będzie poczekać aż do momentu opublikowania przez organizatorów wszystkich przemówień, odczytów i dyskusji zjazdowych.

Warto natomiast już dziś powiedzieć o spotkaniu, w jednej z grup sekcyjnych Kongresu, z nestorem polskiej historii filozofii i współtwórcy Filozoficznej Szkoły Lubelskiej prof. Stefanem Swieżawskim, który pomimo podeszłego wieku i kłopotów zdrowotnych wspaniale wyrażał swój osobisty stosunek do wolności w filozofii.

Warto odnotować fakt obecności na Kongresie Prezesa Międzynarodowego Towarzystwa Tomistycznego (SITA) prof. B. Mondina, oraz jego dyrektora prof. A. Lobato, którzy utworzyli od dawna planowany polski oddział SITA z siedzibą w KUL-u. Prezesem rodzimego oddziału został prof. M. A. Krapiec, zaś jego dyrektorem prof. A. Maryniarczyk, a sekretarzem prof. P. Jaroszyński.

Odbyło się też spotkanie i wybór nowych władz Zarządu Komisji Episkopatu Polskiego do Spraw Nauczania Filozofii w Szkołach Katolickich, której Przewodniczącym jest bp prof. B. Bejze. W skład nowego zarządu weszły następujące osoby: prof. A. Bronk – Prezes, jego zastępcą został dr S. Janeczek, a sekretarzem dr P. Moskal.

Nie można pominąć i nie pochwalić organizatorów Kongresu za zorganizowanie różnych imprez okołozjazdowych, jak np. wystawy publikacji naukowych uczestników Kongresu, sprzedaży książek filozoficznych własnych i obcych oficyn wydawniczych, koncertu organowego, recitalu muzycznego połączonego z przyjęciem u Wojewody Lubelskiego i przedstawicieli Władz Miasta Lublina, występu *Sceny Plastycznej KUL*, etc.

Na tym tle interesująco wypadli pracownicy naukowcy (91 osób) ATK w Warszawie, którzy łącznie wygłosili 8 referatów w różnych sekcjach kongresowych. I tak w trzecim dniu obrad kongresowych w sekcji *Conceptions of Freedom, Past and Contemporary. Problems Related to Freedom* głos w dyskusji zabrał M. Mylik nt. *Does Free Will Exist?* W sekcji *Freedom – Science* w czwartym dniu Kongresu referat wygłosił B. Hałaczek pt. *Die menschliche Freiheit angesichts der Paradigmenvielheit der Wissenschaft*. W piątym dniu obrad, w sekcji *Freedom-Morality-Law* komunikat wygłosił J. Krokos nt. *Relational Character of Freedom*. Pozostali filozofowie z ATK-a głos zabrali w *Polish language workshop*, w trzecim dniu Kongresu, w którym M. Gogacz rozważał *Wolność jako przejaw sumienia*, a A. Andrzejuk mówił nt. *Konieczności woli a dobrovolności czynu w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, zaś S. Szczyrba głosił *Wolność po chrześcijańsku rozumianą. W kierunku wolności o ludzkim obliczu. Kilka uwag w związku z L. Giussaniego propozycji rozumienia wolności*. W czwartym dniu obrad polskiej sekcji roboczej P. Milcarek ukazał *Realistyczną teorię wolności religijnej*, i wreszcie w piątym dniu E. Podrez postanowiła *Przekroczyć próg wątpienia. Masowość a wolność*.

Wydaje się być to wszystko dużym wkładem naszych pracowników w problematykę filozoficzną *V Kongresu*, nie mówiąc już o żywych dyskusjach, licznych rozmowach kularowych, wystawie własnych prac naukowych, etc.

Uroczyste zakończenie obrad Kongresu poprzedziła wizyta uczestników w obozie koncentracyjnym na Majdanku, gdzie oddano hołd około 350 tysięcy niewinnie zabitym ludziom. W modlitwie ekumenicznej za nich wzięli między innymi udział: Abp Metropolita Lubelski B. Pylak, ks. J. Szkolrz – proboszcz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, dr O. Moraczenko – przedstawiciel Cerkwii Prawosławnej oraz P. Litman – członek Lubelskiej Gminy Żydowskiej.

Następnego dnia, to jest w niedzielę 25 sierpnia 1996 r. uczestnicy Kongresu wzięli udział w uroczystej Mszy św., której przewodniczył rektor KUL ks. prof. S. Wielgus, a homilię wygłosił ks. prorektor A. Szostek. Po Mszy św. odbyła się debata panelowa podsumowująca całą problematykę kongresową. Wzięło w niej udział dziewięć osób, które zwróciły między innymi uwagę na to, że należy:

(1) wolność traktować jako niezbywalną wartość osoby ludzkiej, związaną z prawdą i dobrem, w przeciwnym razie wolność zamieni się w zniewolenie człowieka;

(2) właściwie pojęta wolność wymaga stałego kształcenia, pielęgnacji i ochrony;

(3) wszelkie zagrożenia dobrze pojętej wolności, tak z punktu widzenia jednostki jak i w aspekcie całego społeczeństwa, winny być przez filozofów ujawniane i zwalczane;

(4) każdy filozof, mniający się chrześcijaninem, stoi wobec obowiązku uchronienia i przekazania następnym pokoleniom prawdy o ludzkiej wolności jako zasadniczego elementu ludzkiej miłości.

Kulminacyjnym momentem zakończenia obrad *V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej* było niewątpliwie odczytanie w czterech językach telegramu do Ojca św. Jana Pawła II następującej treści:

*Umiłowany Ojcie Świąty,*

*uczestnicy V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej na temat „Freedom in Contemporary Culture (Wolność w kulturze współczesnej) z Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Afryki i Azji, zebrani w Uniwersytecie, w którym trwa ślad długoletniej pracy i twórczości Waszej Świątobliwości, w Lublinie – mieście Unii narodów, miejscu męczeństwa niewinnych ofiar wielu narodowości, gorąco dziękują za obecność Waszej Świątobliwości przez skierowanie do nas osobistego przesłania o wolności i za apostołskie błogosławieństwo.*

*Wyrażamy swą gotowość do budowania kultury wolności, by trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa stało się dla nas wszystkich czasem realizacji Bożego Królestwa poprzez życie w wolności, którą nas Chrystus obdarował.*

*Podpisali:*

*Ksiądz Arcybiskup Bolesław Pylak, Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.*

*Ksiądz profesor Stanisław Wielgus, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Siostra profesor Zofia J. Zdybicka, dziekan Wydziału Filozofii KUL.*

*Uczestnicy V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej”.*

Po dyskusji nad powyższym tekstem dr E. Podrez przedstawiła streszczenie swojego wystąpienia z V Zjazdu pt. *Przekroczyć próg zwątpienia. Masowość i wolność*. „Rozważania zawarte w moim wystąpieniu są dedykowane Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu. Wielkiemu pisarzowi-moralisście, autorowi słynnych „Dzienników pisanych nocą”. Między innymi dzięki tej ostatniej lekturze, zajęłam się bliżej filozoficzną analizą współczesnej kultury masowej jako projektu wolności oraz wpływających z niego układu wartości, norm i odpowiadających im postaw moralnych. Jeśli wierzyć N. Chiaromonte, nasze czasy są szczególnie zagrożone złą wiarą i złą kondycją moralną. Mają one swoje korzenie w rozproszonej tożsamości współczesnego człowieka, w jego egzystencji pozbawionej refleksji, wykorzenionej z tradycyjnych wzorców. W postawach nihilistycznych i konsumpcyjnych prowadzą one do totalnej degeneracji wszystkich więzi między ludźmi, Bogiem, a resztą stworzenia. W ich rezultacie doszło do postmodernistycznego podważenia racjonalnych podstaw prawdy moralnej. W tym ujęciu, wolność stanowi symbol triumfu tych idei, programów i koncepcji, które zostały radykalnie zanegowane w encyklice pt. *Veritatis Splendor*”. Dokonana tam analiza fundamentów moralności oparta jest na dokładnej moralnej diagnozie treści kultury masowej. Do niej też odwołuję się, w końcowej partii mojej pracy”.

Po tym wystąpieniu i krótkiej dyskusji dr J. Krokos przedstawił własny temat z V Zjazdu pt. *Relacjonalny charakter wolności*. „Wolność odsłania swój relacjonalny charakter, gdy ją samą pytamy o jej „co”. Pytanie „co to jest wolność” jest pytaniem esencjonalnym o zawartość idei wolności.

Odpowiadając na to pytanie, zaczynamy od analizy funkcjonowania słowa „wolność” w języku potocznym. Wynika z niej, że pełen sens wolności zawiera w sobie pozytywną i negatywną treść. Od czasów Lutra mówi się więc o „wolności od czegoś” i „wolności do czegoś”.

Analiza idei wolności pokazuje natomiast, że „wolność od czegoś” i „wolność do czegoś” nie należy pojmować jako dwóch składowych pojęcia „wolność”, lecz że wskazują one na dwie relacje, które konstytuują wolność. Są to relacje niezależności i otwarcia. Stąd mowa o relacjonalnym charakterze wolności.

Na relacjonalny charakter wolności zwraca uwagę m.in. Roman Ingarden w swych „Wykładach z etyki”.

Z racji tego, że relacja istnieje pomiędzy jakimiś dwoma rzeczami i od nich zależy, konsekwencją uznania relacjonalnego charakteru wolności jest stwierdzenie konstytuowania wolności przez trzy krańce obu relacji, które to krańce same wolnością nie są:

1. to, co jest niezależne i otwarte, czyli podmiot wolności;
2. to, od czego podmiot wolności jest niezależny lub zależny, czyli czynniki niezależniające;
3. to, na podmiot wolności jest otwarty, czyli przedmiot wolności.

Na tym zakończono kolejne posiedzenie Konwersatorium Filozoficznego młodszych pracowników naukowych Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie w roku akad. 1996/97.

RYSZARD MOŃ

#### SPRAWOZDANIE Z CZWARTEJ SESJI KONWERSATORIUM FILOZOFICZNEGO ATK

W dniu 11. III. 1997 roku w gmachu ATK, przy ul. Raclawickiej 14, odbyło się konwersatorium filozoficzne na temat: *Wielość koncepcji filozofii klasycznej*. Organizatorem był ks. dr R. Moń. Referat wprowadzający wygłosiła dr Ewa Podrez. Protokołował A. Roslan. Poniżej zamieszczamy treść referatu i przebieg dyskusji.

EWA PODREZ: *O kłopotach z filozofią klasyczną i nie tylko...*

Tekst ten nie rości sobie pretensji do pełnej, historycznej i merytorycznej analizy kategorii „filozofia klasyczna” w jej licznych zastosowaniach i interpretacjach. Chodzi raczej o odsłonięcie głównych trudności związanych z próbą dokonania wstępnego analiz tego terminu, rozszerzonego o problem istnienia prototypu filozofii klasycznej i podstaw jego identyfikacji. Ten zamiar może udać się jedynie pod warunkiem uporządkowania w głównych zarysach wszystkich odniesień dotyczących pojęcia „klasycyzm” i „klasycyzm” oraz dokonania pierwotnych rozróżnień na tym terenie. Zadania, jakie przed sobą stawiam, są bardzo skromne; mają zwrócić uwagę na elementarny fakt, że załamaniu i przewartościowaniu ulega nie tylko cała współczesna kultura, ale również i filozofia, sposób jej wartościowania, prezentowania i rozumienia. Na dobre i złe. Na dobre, bo pozwala na rozszerzenie perspektywy poznawczej, na wyjście z zamkniętych schematów i bierne poddanie się ideologizacji, które zawsze grozi filozofii ukrywającej się za zamkniętymi schematami<sup>1</sup>. Na złe, ponieważ obecnie zatarta się prawie całkowicie granica pomiędzy filozofią, poezją (mimo ich wielorakiego pokrewieństwa pozostają one w sferze własnej autonomii) a wymyślnym gawędziarstwem. Dlatego tak istotną sprawą jest przybliżenie sensu historii filozofii i kultury, wraz z jej źródłową wiedzą, inspiracją i doświadczeniem.

<sup>1</sup> Według S. Swieżawskiego ideologizacja to największe niebezpieczeństwo, przed którym stoi filozofia, upatrująca sama w sobie wymiar prawdy. Trzeba koniecznie – podkreśla profesor – odejść od wszelkich prób ideologizacji filozofii, trzeba uwolnić ją od wszelkich nakazów. Podobnie zresztą jak w filozofii, tak w teologii musi istnieć pluralizm. Jest jedna wiara, a nie jedna teologia czy filozofia, *Ethos*, nr 35-36 (1996), 260.